

→ **SOBOTA** godz. 19

NIE DO PARY

MARTA GRUSZECKA

Powodów do rozwodu może być wiele – zdrada, zazdrość, odmienne poglądy, spory z teściami, uzależnienia, egoizm... Ale niedosyt śmiechu? U Woody'ego Allena wszystko jest możliwe. Premiera spektaklu „Zagraj to jeszcze raz, Sam” w reżyserii Krzysztofa Babińskiego jutro o godz. 19 na Scenie Miniatura Teatru im. J. Słowackiego.

↘ Kto słysząc tytuł „Zagraj to jeszcze raz, Sam” Woody'ego Allena, zamiast filmu najpierw przypomniał sobie sztukę teatralną, ręka w górę. Większość z nas kojarzy tę opowieść z komedią z wczesnych lat 70., w której główną rolę zagrał sam Woody Allen. Ale zanim powstał film, amerykański filmowiec wcielił się w rolę reżysera teatralnego i o rozterkach porzuconego męża opowiedział na scenie. Pomysł, jak przypomnieć widzom o tej sztuce, ma Krzysztof Babiński, reżyser, który do Krakowa przyjechał z Trójmiasta. - Filmy tworzą legendy, z którymi bardzo trudno walczyć. A przecież sztuka, która poprzedziła film, święciła triumfy w teatrach amerykańskich. Razem z aktorami i twórcami próbujemy odciąć się od pamięci o filmie - mówi Babiński.

„ZACZADZONA” FILMEM

Allan, główny bohater, ubolewa nad rozstaniem z żoną. Nie potrafi po-

radzić sobie z samotnością, garściami łyka aspirynę, nałogowo ogląda filmy. Z pomocą spieszy mu przyjaciel, Dick, a jeszcze chętniej jego żona Linda, z którą Allan zaczyna łączyć coraz bliższą relację. - „Zagraj to jeszcze raz, Sam” to opowieść o filmie i teatrze, ale przede wszystkim o życiu w rzeczywistości, która z góry musi się udać, bo jest zaplanowana. O ludziach, którzy czarują ją przy pomocy widzianych filmów czy połkniętych lekarstw. Takie postrzeganie może być bardzo złudne. Kiedy jesteśmy „zaczadzeni” filmem, muzyką, teatrem czy literaturą, rzeczywistości zaczynają nam się mieszać. Wtedy musimy sami rzucić sobie koło ratunkowe - wyjaśnia Babiński.

I precyzuje: - W świecie Allana te rzeczywistości się przenikają. Wspominając żonę, koloryzuje, przenosi jej postać do świata wyobraźni, gdzie rozmawia z Humphreym Bogartem, swoim wyimaginowanym przyjacielem... Naszym zadaniem było przedstawienie tych meandrów tak,

Babiński: Kiedy jesteśmy „zaczadzeni” filmem, muzyką, teatrem czy literaturą, rzeczywistości zaczynają nam się mieszać. Wtedy musimy sami rzucić sobie koło ratunkowe

K. BABICKI



„Zagraj to jeszcze raz, Sam”, premiera w Teatrze im. J. Słowackiego

by publiczność szybko zorientowała się w mapie rzeczywistości Allana i wiedziała, kiedy i która z nich wkracza na pierwszy plan.

Rozterki głównego bohatera to najbardziej absorbujący wątek spektaklu, jednak odnajdziemy w nim też inne. - „Zagraj to jeszcze raz, Sam” to wiele mądrych spostrzeżeń podsumowujących relacje damsko-męskie i gorzka opowieść o przyjaźni dwóch facetów - Dicka i Allana.

POZEW CZY ŻART?

Nie byłoby Woody'ego Allena bez tradycyjnych dowcipów, których w sztuce nie brakuje. Kiedy para przyjaciół, Dick i Linda, pyta głównego bohatera o powód rozstania wpisany w pozwie rozwodowym żony, zrozpaczony Allan odpowiada: „Niedosyt śmiechu i narty. Nancy chce zjeżdżać z góry i śmiać się jak idiotka”. A gdy oczyma wyobraźni widzi żonę, która zdradza go z kochankiem, w pewnym momencie z ulgą wnioskuje: „Przecież ona nawet nie potrafi się puszcząć”. - Niektóre dowcipy Alle-

na są znakomite, inne bywają mocno dosadne, przez co mogą wydawać się widzom niesmaczne - mówi Babiński. ☆

SPEKTAKL

→ Premiera spektaklu „Zagraj to jeszcze raz, Sam” odbędzie się 14 maja (sobota) o godz. 19 na scenie Miniatura (pl. św. Ducha 1). Pozostałe spektakle dzisiaj o godz. 11 i w niedzielę o godz. 19.

W rolach głównych: Allan – Krzysztof Piątkowski, Bogart – Maciej Jackowski, Dick – Grzegorz Łukawski, Nancy / Sharon / Gina / Vanessa / Intelktualistka – Marta Konarska, Linda – Dominika Bednarczyk, Barbara – Agata Schweiger.

Scenografię przygotował Marek Braun, kostiumami zajęła się Jolanta Łagowska, za realizację światła odpowiadają Jarosław Prusicki i Marek Jaśko, a za dźwięk Piotr Madej i Daniel Seidler.